Wychodzi 25-go każdego miesiąca

Cena zł 90.—

Filatelista Polski

Rok

Nr 3 Marzec 1950 Rok III



W dzisiejszym numerze:

FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 3 | Marzec 1950 | Rok III

DUŃSKI Marian i UBYSZ Antoni

Wydanie lokalne w Bystrzycy

Mimo przesunięcia działań wojennych przez teren Dolnego Śląska w 1945 roku dalej na zachód, nie wszystkie miejscowości zostały zajęte przez wojska radzieckie i polskie, dotyczy to szczególnie miejscowości położonych w terenach górzystych. Na niektórych obszarach administracja polska z powodu braku personelu i połączeń kolejowych nie była w stanie odrazu obsadzić wszystkie urzędy i instytucje.

W tym położeniu znalazł się powiat bystrzycki (obecnie Bystrzyca Kłodzka), który do pewnego czasu pozostawiony był własnemu losowi, wszystkie urzędy i instytucje były obsadzone przez były personel niemiecki, między innymi i poczta. Dopiero w miesiącu sierpniu personel niemiecki został uzupełniony przez jednego niewykwalifikowanego pracownika polskiego.

W okresie tym listy były z powodu braku znaczków opłacane na poczcie gotówką według obowiązującej taryfy niemieckiej tj. za kartę pocztową 6 fenigów co równało się 3 groszom, za list 12 fenigów = 6 groszom, odpowiednią adnotację o opłaceniu należności pocztowej umieszczano na listach lub kartach pocztowych. Listów poleconych ze względu na brak pewności w doręczaniu nie przyjmowano. Listy w tym czasie z powodu braku odpowiedniej komunikacji wysyłano i doręczano tylko na terenie czterech powiatów a mianowicie: Bystrzyca, Kłodzko, Ząbkowice i Dzierżoniow. (Habelschwerdt, Glatz, Frankenstein i Reichenbach). Dla wyjaśnienia nadmieniamy, że w ówczesnym czasie na terenie Dolnego Śląska obowiązywały ceny niemieckie, które stosowane były nawet przez P. K. P. np. bilet kolejowy z Kłodzka do Gliwic kosztował około 6 złotych.

W celu ułatwienia i usprawnienia pracy na poczcie ówczesny naczelnik powiatowego urzędu pocztowego (Kreispostamt) wydał polecenie drukarni Groegera w Bystrzycy ul. Okrzei Nr 3 dokonania przedruków na znaczkach b. poczty niemieckiej z podobizną Hitlera, a będących w depozycie tutejszej poczty. Przedruków dokonano w początkach miesiąca czerwca 1945 roku.

Znaczki przedrukowano wg dwu typów. Typ I-szy 3 grosze na poprzednich wartościach 1—10 fenigów, wykonano typografią, typ II-gi 6 groszy na 12—24 fenigów wykonano stereotypią.

Dla lepszego dopasowania arkuszy pod maszynę drukarską dwa marginesy górny i boczny musiano usunąć tak by znaczki jednakowo trafiały pod formę drukarską, celem uniemożliwienia powstawania przesunieć przedruków.

Mimo odrywania brzegów nadruk w typie I-szym rząd 5 i 6 wykazuje czasem bardzo poważne przesunięcia w lewą stronę.

Nakład.

Oficjalnie nie udało nam się stwierdzić, jaki nakład powyższych znaczków został wydany, pracownicy drukarni twierdzili, że przedrukowano około 100 (sto) sztuk arkuszy w obydwu typach (10.000). Jak się później dowiedzieliśmy naczelnik poczty, obawiając się odpowiedzialności przed władzami polskimi polecił pozostałe zapasy nie zużytych znaczków zniszczyć, działo się to około 15 lipca 1945 roku. Powodem do wydania tego polecenia był jeden z inspektorów pocztowych będący na inspekcji w Kłodzku który miał oświadczyć, że **„żadnych przedruków lub wydań lokalnych bez zezwolenia władz nadrzędnych wykonywać nie wolno, a winni przestępstwa będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej"**.

Wiadomość ta w kilka minut później przedostała się telefonicznie do Bystrzycy.

Filateliści zdążyli jednak wykupić poważne ilości wymienionych znaczków .

Nadruk.

Typ I-szy. Nadruk w pięciu rzędach: — 3 grosze 3 — Poczta — Polska — Bystrzyca — Habelschwerdt — oraz gruba czarna pod tym linia (belka) przekreślająca poprzedni napis niemiecki DEUTSCHES REICH. Kolor nadruku: czysty, wyraźny, czarny z połyskiem. Nadruk wykonano ze złożonych czcionek na 20 sztukach w dwóch rzędach poziomych. Z braku dostatecznej ilości 3, cyfra ta została użyta w dwóch wielkościach tj. 3 i 4 milimetry. Rząd I-szy posiada cyfrę 3 mm na znaczkach 1, 2, 9, reprod. nr 1. (wielkość cyfry na 19-tym znaczku nie udało nam się stwierdzić) cyfrę 4 milim. posiadają znaczki 3, 4, 5, 6, 7, 8, reprod. nr 2. Rząd II-gi posiada cyfry tylko 3 milimetrowe natomiast w rzędzie tym znaczek 7-my ma błąd drukarski Poslka zamiast Polska, reprod. nr 3. Pełne arkusze były dzielone na małe arkusiki, np. 4 rzędy poziome 40 sztuk, i 6 rzędów poziomych 60 sztuk. Przedrukowywano tylko po 20 sztuk, dlatego arkusik posiadający 4 paski (rzędy) był dwa razy pod maszynę drukarską podkładany, posiadający zaś 6 rzędów był trzy razy pod maszynę puszczony. Arkusze nie pełne posiadają 3, 5, 7 rzędów, ponieważ przedrukowywano tylko rzędy jak gdyby parami, dlatego nie parzyste rzędy bywały nie przedrukowane i te były od przedrukowywanych znaczków odrywane.

Typ II-gi. Nadruk był wykonany w czterech rzędach przy czym cyfra 6 przechodzi przez dwa rzędy — 6 Poczta Polska 6 — Bystrzyca — Habelschwerdt. — W środku orzeł polski do którego użyto monety 5-cio groszowej. Kolor nadruku czarny matowy bez połysku.

W przeciwieństwie do typu pierwszego nadruk był wykonany tylko na pełnych arkuszach po 100 sztuk. Arkusze nie kompletne były uzupełniane przez podklejenie paskami od dołu, przy uzupełnianiu tym wkradły się inne poprzednie wartości jak 8 i 10 fen.

Wykonano tylko jeden skład, tak zwaną pramatrycę i tą wyciśnięto 100 sztuk wycisków na papierze stereotypowym czyli na cały arkusz (kontrmatryca) z którego już wykonano odlew płyty drukarskiej (matrycy).

Nadruku dokonano na następujących znaczkach (numery wg Katalogu Zumsteina.)

Typ. I.	1.	3 gr. / 1 fen.	(792)
	2.	3 gr. / 3 fen.	(793)
	3.	3 gr. / 4 fen.	(794)
	4.	3 gr. / 5 fen.	(795)
	5.	3 gr. / 6 fen.	(796)
	6.	3 gr. / 8 fen.	(797)
	7.	3 gr. /10 fen.	(759)
Typ. II.	8.	6 gr. /12 fen.	(860)
	9.	6 gr. /15 fen.	(800)
	10.	6 gr. /20 fen.	(802)
	11.	6 gr. /24 fen.	(803)

Choć arkusze były dzielone w typie pierwszym, reperowane w typie drugim, oraz mimo dużej możliwości powstawania odwrotek i innych rarytasów, stwierdzamy z całą stanowczością, że podobne wypadki nie mia-

ły miejsca, (widzieliśmy dwa paski 20 szt. typu pierwszego i cały arkusz typu drugiego).

Przedruków dokonano bardzo starannie, robią one miłe wrażenie zwłaszcza wartości 3 groszowe.

Widzieliśmy wiele listów frankowanych tymi znaczkami, i kasowane datą z drugiej połowy czerwca i lipca 1945 roku w szeregu miejscowości jak np.

Habelschwerdt (Bystrzyca)
Mittelwalde (Międzylesie)
Bad Landek (Lądek)
Langenau (Długopole)

Listy były wysyłane nie tylko z wielu innych miejscowości powiatu bystrzyckiego, lecz nawet z powiatu



sąsiedniego kłodzkiego. Na listach z innych miejscowości jest przeważnie frankatura filatelistyczna, gdzie naklejono znaczki obu typów.

Dnia 19 września 1945 roku Urząd Pocztowy w Bystrzycy przejęty został oficjalnie przez władze polskie, naczelnikiem został mianowany Obywatel Kowalski Witold.

Obyw. Kowalski W. niestety żadnych konkretnych danych o wyżej omówionych znaczkach nie udzielił z uwagi na to, że przedruków dokonano i znaczki używano przed objęciem przez niego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Bystrzycy.

WIADOMOŚCI ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

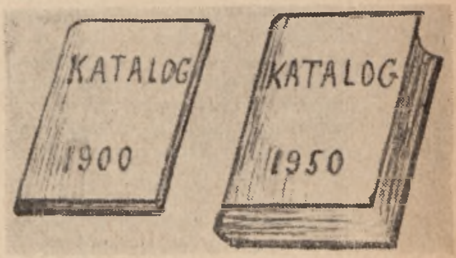
Jak nas informuje Vsesojuznoje Objedinenije MEZHDUNARODNAJA KNIGA w MOSKWIE pismem z dnia 15 lutego br. sowieckie stowarzyszenia filatelistyczne nie wymieniają znaczków ze stowarzyszeniami zagranicznymi. Przedsiębiorstwo powyższe zakupuje znaczki zagranicą za gotówkę i zaspakaja tymi znaczkami zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

W grudniu 1948 r. wydany był w ZSSR **katalog znaczków Związku Radzieckiego**. jest jednak obecnie całkowicie wyczerpany. Nowy nakład ukazać się ma prawdopodobnie w drugiej połowie roku bież.

W grudniu 1949 r. wydano **album znaczków pocztowych ZSSR** z odmianami jak papier, znaki wodne itd. Album zawiera 205 kart o rozm. 26,5×32,5 cm, papier wysokogatunkowy. Oprawa tekturowa lub kaliko. Na 180 tablicach wydrukowane są ramki dla każdego znaczka. W ramce umieszczone są cena nominału i kolor. Pod każdą seria znaczków znajduje się rok wydania oraz szczegóły charakteryzujące to wydanie. jak np. znak wodny, ząbkowanie itd. Pozostałe 25 kart są zapasem dla nowoukazujących się wydań.

Cena takiego albumu wynosi rubli 133, — okładka kaliko wynosi rubli 120.

Zamówienia przyjmuje Spółdzielnia „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, WARSZAWA, ul. Królewska 2 lub też Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza" WARSZAWA, ul. Lwowska 5.



FRASZKA FILATELISTYCZNA

Śmiał się nowy katalog ze swojego dziadka,
Że niewiele jest grubszy, niż sama okładka.
Stary na to: twój wygląd też obawy budzi,
Cóż z tego żeś ty gruby, gdy zbieracze chudzi.

M. A. K.

„Przedbórz" wydanie V

W numerze 12 „Filatelisty Polskiego" z grudnia 1949 roku ogłosiłem pracę moją odnośnie wartości 5 Halerzy tego wydania. Obecnie zaś pozwalam sobie zaznajomić Szan. Czytelników z usterkami pojawiającymi się na znaczku za

10 HALERZY:

(cyfra umieszczona przed opisem oznacza położenie znaczka w arkuszu)

5 — ramka zewnętrzna pod „E" wyrazu HALERZY przerwana. W tymże wyrazie między E i R u góry kropka.

11 — prawa zewnętrzna ramka u góry przerwana.

12 — HALER . ZY — duża kropka między R a Z wyrazu Halerzy, na tejże wysokości z prawej, ramka grubsza przerwana ukośnie.

20 — odmienna prawa „1". Jest z ogonkiem załamanym do góry.

26 — ramka środkowa z prawej wchodzi na pole otaczająca „10". Zero u góry uszkodzone.

28 — z lewej strony „S" wyrazu Miejska duża plama.

38 — prawa „10" blada i niewyraźna.

51 — z lewej środkowa ramka sięga na pole otaczające „10". Lewa zewnętrzna ramka u dołu rozdwojona na dwie bardzo cienkie.

58 — kropka za „1918" wydłużona, w rodzaju fantazyjnego przecinka.

71 — nad kropką przed „1918" obie ramki połączone. Nad „R" i „D" w słowie „RADA" po jednej kropce.

74 — drugie „Z" wyrazu Przedborza grube i uszkodzone, z prawej środkowa linia wchodzi na pole otaczajace „10". Prawa cyfra „10" słabiej widoczna.

76 — zewnętrzna linia na wysokości wierzchołka drzewa cieńsza o połowę.

77 — drugie „R" wyrazu „PRZEDBORZA" uszkodzone.

82 — z lewej linia środkowa uszkodzona na wysokości połowy litery „M".

85 — w lewym górnym rogu linia zewnętrzna przerwana.

86 — „A" w wyrazie „MIEJSKA" uszkodzone, niewyraźne, tak samo i prawa cyfra „10".

91 — uszkodzone „E" wyrazu „Halerzy".

92 — „I" w „MIASTA" u góry uszkodzone, maczugowate.

102— Między „M" a „I" w „MIASTA" plama łącząca obie litery i sięgająca w dół do pola otaczającego cyfrę „10".

109— u dołu lewy róg zewnętrznej linii uszkodzony.

110— plama u dołu pomiędzy „I" i „A" wyrazu „MIASTA". Łączy obie litery i wyglada jak „MLASTA".

112— między kropką a 1918 zewnętrzna linia u góry przerwana. Uszkodzona linia pod „MIASTA", między „I" i „A".

118— przerwana ramka zewnętrzna poniżej lewej cyfry „10" pomiędzy „1" a „0".

120— lewy dolny róg ramki zewnętrznej uszkodzony, (przerwany).

POWAŻNE OGRANICZENIA PRZYWOZU ZNACZKÓW DO WŁOCH

Dowiadujemy się, że do Włoch nie można przesyłać znaczków z innych krajów i że trzeba się stosować do okólnika Nr 328 z dnia 22. 9. 49 r. protokół Nr 3275/108 włoskiego Ministerstwa Finansów. Treść tego okólnika nie jest nam niestety znana.

Inż. M. A. KOWERSKI — Wołomin

Polityka wydawnicza naszej poczty w świetle krytyki

Pod koniec ubiegłego roku, odezwały się w polskiej prasie filatelistycznej dwa głosy rzeczowej krytyki, zmierzające do zwrócenia uwagi na pewne dotychczasowe niedociągnięcia w polityce wydawniczej naszych władz pocztowych i próbujące wskazać drogę najbardziej odpowiadającą interesom państwa, poczty i filatelistyki. Jeden głos dotyczy znaczków obiegowych, drugi porusza sprawę znaczków okolicznościowych i dobroczynnych.

W artykule pod tytułem „znaczki polskie na cenzurowanym" III nominały a taryfa", zamieszczonym w nr 13 „Przeglądu Filatelistycznego, autor p. Witold Orłowski przedstawia drobiazgowo opracowany i umotywowany projekt, jak jego zdaniem winna wyglądać seria polskich znaczków obiegowych, co do ilości znaczków i ich nominalnej wartości, tak aby była najlepiej przystosowana do obowiązującej taryfy. Niestety wobec płynności naszej taryfy, której częste zmiany deaktualizowałyby przedwcześnie wiele nominałów, względy oszczędnościowe, na które powołuje się autor, mogłyby się stać problematyczne. Również ilość 37-iu znaczków, proponowana przez autora, choć nie rażąco duża, wydaje się na nasze stosunki zbyt wielka. Liczebność serii obiegowych różnie została rozwiązana w różnych krajach. Stany Zjedn. mają np. oprócz znaczków lotniczych 32 znaczki obiegowe z kolejnymi nominałami od 1—22-ch centów, w tym wypadku jednak nie grały roli względy pocztowe, lecz chęć umieszczenia na znaczkach portretów wszystkich prezydentów. W Austrii seria obiegowa z r. 1945/46 liczyła 27 wartości o nominałach przystosowanych do taryfy, nowa jednak seria z r. 1948/49 została zredukowana do 16 wartości. W naszych warunkach ilość około 20 znaczków obiegowych i lotniczych o nominałach tak dobranych, aby każdą opłatę taryfową można było uiścić przy pomocy 2 lub 3 znaczków byłaby sądzę zupełnie wystarczająca. Bardzo trafna i słuszna wydaje się konkluzja autora, który proponuje, aby serie naszych znaczków obiegowych podzielić na kilka grup według ich nominałów. Jest to system stosowany we Francji od 1901 r. Np. obecne znaczki obiegowe tworzą 4 grupy: Do pierwszej wchodzi 5 znaczków o najniższej wartości, o tematach herbowych, drugą grupę tworzą znaczki średniej wartości, najczęściej używanych w obrocie krajowym, o rysunku popularnej Marianny, trzecią stanowią cztery znaczki widokowe — wyższej wartości, wreszcie do czwartej grupy należą cztery znaczki lotnicze o najwyższych nominałach. Taki system podziału na grupy jest bardzo elastyczny i pozwala najlepiej wykorzystać znaczki obiegowe dla celów polityki i propagandy państwowej, np. przez utworzenie grup: z portretem głowy państwa, symboliczno - społecznej, krajobrazowej i zabytkowej, które kolejno zmienia się lub uzupełnia w miarę zachodzących potrzeb co kilka lat.

W nr 11 listopadowym „Filatelisty Polskiego" ukazał się artykuł p. E. Nadolskiego pt. „Znaczek pocztowy — a polityka wydawnicza", w którym autor poruszył zagadnienie znaczków okolicznościowych, zobrazował ich rolę i skreślił pobieżny plan wydawniczy dla naszych znaczków tego typu. Początek artykułu nie budzi żadnych zastrzeżeń. Wszyscy zdają sobie dzisiaj sprawę z doniosłej roli znaczka pocztowego, jako państwowego czynnika propagandowego, a równocześnie odczuwają, że dotychczasowa polityka wydawnicza

naszych władz pocztowych nie była konsekwentna i długo-falowoplanowa. Przechodząc jednakże w dalszym ciągu swego artykułu do naszkicowania planu wydawniczego naszej poczty, wylicza autor aż 11-cie stałych, dorocznych imprez i okazji, które jego zdaniem należałoby upamiętnić przez wydanie specjalnych znaczków okolicznościowych i dobroczynnych, do tego częstokroć w całych seriach. Jeśli do tego doliczyć pewna ilość wydań okolicznościowych z różnych sporadycznych okazji, to ilość wydawanych corocznie znaczków wzrosłaby tak znacznie, że groziłoby to inflacja filatelistyczną. Tymczasem coraz liczniejsze głosy w światowej prasie filatelistycznej nawołują do zaprzestania wyścigu nadmiernego drukowania znaczków okolicznościowych i dobroczynnych, nie mających realnego uzasadnienia pocztowego, a prowadzących filatelistykę do absurdu.

Jakże teraz pogodzić nowe wymagania stawiane przez państwo znaczkowi pocztowemu z interesami filatelistyki? W jaki sposób odzwierciedlić na znaczkach pocztowych nasz dorobek państwowo twórczy w dziedzinie zdobyczy społecznych, kultury, techniki, sportu itp. a równocześnie nie powiększać inflacji filatelistycznej, unikać wydań sprzyjających spekulacji i nie obciążać zbytnio kieszeni filatelistów. Dobrym rozwiązaniem tego problemu mogłoby być wydawanie tylko po jednym znaczku okolicznościowym z każdej okazji i to o niskim, najczęściej używanym nominale. Znaczków dobroczynnych z dopłatami należałoby możliwie unikać, ewentualnie ograniczyć się do pojedyńczych znaczków, a najlepiej zastąpić je pojedyńczymi znaczkami propagandowymi popularyzującymi daną akcję. Czerwony Krzyż, Tow. Przeciwgruźlicze itd. mają wiele innych źródeł na zdobycie potrzebnych im funduszów niż kieszenie filatelistów, a dobry znaczek propagandowy może przysporzyć tym instytucjom wielu nowych członków. Aby jednak znaczek okolicznościowy lub propagandowy spełnił swą powinność musi on rozejść się w dostatecznej ilości po całym kraju i dotrzeć do najbardziej oddalonych jego zakątków, a także powędrować ze swym posłannictwem do krajów obcych. Jest to tylko wtedy możliwe, jeżeli znaczek wydany jest w dostatecznie dużym nakładzie, a sprzedaż jego nie ogranicza się do kilku urzędów pocztowych w paru większych miastach. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że w obecnych naszych warunkach znaczki polskie wydane w nakładzie mniejszym niż 100.000, stają się prawie wyłącznie przedmiotem spekulacji filatelistycznej. Znaczki wydane w ilości 200—500.000, zaspakajają wprawdzie rynek filatelistyczny, ale nie służą jeszcze właściwym celom pocztowym. Dopiero znaczek wydany w nakładzie 2 do 4 milionów może być rozprowadzony do większej ilości urzędów pocztowych, rozsprzedany szerszej publiczności i rzeczywiście przez pewien czas znajdować się w obiegu. Przy nakładzie powyżej 4 milionów znaczek straci swój charakter okolicznościowy i staje się znaczkiem obiegowym, co może być czasem celowe ze względów państwowo propagandowych, nie jest jednak wskazane dla filatelistyki.

Reasumując powyższe względy możnaby zalecić wydawanie około 15 pojedyńczych znaczków okolicznościowych i propagandowych rocznie ilustrujących dostatecznie całokształt naszego życia państwowego i naszych osiągnięć. Nominały tych znaczków powinny być dostosowane do najczęściej używanej taryfy listowej krajowej i zagranicznej, a nakład każdego z nich powinien wynosić około 2 do 4 milionów. Taka polityka wydawnicza byłaby korzystna dla państwa, celowa dla poczty, nie powodowałaby inflacji filatelistycznej, nie nadwyrężałaby kieszeni zbieraczy i wreszcie popularyzowała sport filatelistyczny przez umożliwienie powrotu do kolekcjonowania znaczków używanych.

„Debria" 1950 w Lipsku

W 100 letnią rocznicę ukazania się znaczka za 3 Pf. Saksonia nr. 1 odbędzie się w czasie od 26 sierpnia do 3 września 1950 r. w Lipsku **wielka niemiecka wystawa znaczków pocztowych pod nazwą Debria 1950.**

Wystawiać mają wszystkie strefy Niemiec a udział wziąć mają także goście zagraniczni.

Protektorat objął minister poczt i telekom. Burmeister, a honorowe przewodnictwo przyjął tajny radca Dr. F. Kalckhoff, nestor niemieckiej filatelii.

Wystawa przypada na okres trwania tegorocznych jesiennych Targów Lipskich, to też kierownictwo wystawy spodziewa się, że pośród zwiedzających będzie dużo gości zagranicznych.

Nie jest przypadkiem, że tak na plakatach jak i na nalepce propagandowej (obok) jako symbol widnieje gołąb pokoju.



Zainteresowanym udzieli bliższych informacji: **Kulturbund „Debria", Jägerstrasse 1 Berlin W-8.**

Wynik konkursu z nr 11/49

Na konkurs nasz ogłoszony w numerze listopadowym naszego pisma pod tyt. „Album z markami" (wiersz ułożony przez p. Felicję Kruszewską) niestety tylko nieliczne wpłynęły rozwiazania. A szkoda, bo czekały liczne dary od starszych filatelistów, które niewątpliwie ucieszyły by niejednego z biorących udział w konkursie. Między innymi p. Henryk Brancewicz, technik z Krakowa nadesłał przepięknie opracowany album składany o kilku metrach długości, z opisem każdego kraju, zwyczajów itd. Na każdej stronie umieszczona jest część wiersza konkursowego z rysunkami i winietami tudzież nalepionymi znaczkami. Praca ta wpłynęła jako najpierwsza, bo już dnia 17 grudnia i można określić ją jako najlepszą i najstaranniejszą. Toteż jury pracy tej przyznało pierwszeństwo. Nie od rzeczy będzie, jeżeli przytoczymy na tym miejscu treść listu p. Brancewicza, przy którym praca była przesłaną. Pisze on między innymi:

„Na ogłoszony konkurs z nagrodami dla młodych i dorosłych filatelistów mam zaszczyt przesłać skromną premię w postaci znaczków GG czystych i Polski Demokratycznej na kwotę zł 1.890,— według cen katalogu Gryżewskiego.

Chociaż nie jestem ani literatem ani też naukowcem lecz człowiekiem z zupełnie innego kręgu pracy i zainteresowań, to jednak postanowiłem wziąć udział w konkursie celem zadokumentowania i propogandy idei zbierania znaczków.

W tym celu opracowałem obrazowo z małymi przyczynkami do historii poszczególnych państw album konkursowy, jednak nie z zamiarem ubiegania się o nagrodę lecz o ocenę słuszności jak należy zbierać znaczki

i czym jest prawdziwa filatelistyka. Moim zdaniem filatelistyka jest zbieraniem znaczków, ona nas wychowuje, rozbudza piękno i estetykę, a także jednoczy ludzi i zbliża ku sobie narody. Uważam, że tylko znaczek, który spełnił swoją powinność, kwalifikuje się do filatelistyki tj. do zbioru. Nie papier, nie guma czy takie czy inne ząbki, z falcem czy bez decyduje o zbiorze, jego wartości i pięknie, ale obraz, treść i jego historia, powstanie, to jest okoliczność, dla której postanowiono dany znaczek stworzyć. Zbieranie gumy na znaczku czy też odmiany papieru lub ząbków jest utopią — bezsensownością i wypaczeniem idei filatelistycznej.

Dla tego też album konkursowy poddaję tylko dla oceny słuszności. i po wykorzystaniu proszę uprzejmie o jego zwrot. Mam czterech synów filatelistów i sam nim jestem. Im to obiecałem ten album, by rozwijali i szerzyli miłość do znaczka, jego piękna i wartości naukowo-historycznej, a nie żadnej materialnej."

Dużo racji w tym, co pisze p. Brancewicz, widać, że interesuje się zagadnieniem filatelistyki jako ideowiec. Za przesłany dar w postaci znaczków serdecznie dziękujemy i zawiadamiamy Go na tym miejscu, że praca Jego była podziwiana przez wszystkich członków Wielkopolskiego Klubu Filatelistów w Poznaniu na zebraniu gwiazdkowym w dniu 21 grudnia br. Niechaj to uznanie będzie nagrodą, z której pan Brancewicz rezygnuje w wyniku naszego konkursu.

Jako druga praca uwagi godna wpłynął album opracowany przez pana Ottona Karwowskiego z Grębocina k/Torunia. Wprost wierzyć się nie chce, ile pracy, ile zmysłu artystycznego i cierpliwości p. K. włożył w ten mały albumik. Napisy i ornamentacje ułożone są ze znaczków porozcinanych w odpowiednie kawałki. Dżonka chinska ze znaczków może wywołać zazdrość u niejednego artysty malarza. Całość robi przemiłe wrażenie. Praca jest zakwalifikowana do nagrody Ia.

Dalsze prace, które napłynęły, ograniczały się do powtórzenia wiersza z ilustracją znaczkową. Nagrody podzielono według następującej kolejności:

I. Brancewicz Henryk (rezygnuje z nagrody),

Ia. Karwowski Otton otrzymuje Album Witkowskiego oraz komplet „Filatelisty Polskiego" oprawiony w płótno,

II. Lipowski K. Berlin otrzymuje piękne znaczki polskie wartości ca. 2.000 złotych,

III. Jankowski Ryszard Szczecin, otrzymuje znaczki wartości 1.000 zł

Oprócz tego wyznaczono i przydzielono 5 nagród pocieszenia w postaci bezpłatnego rocznego abonamentu „Filatelisty Polskiego".

Wszystkim uczestnikom konkursu jak i ofiarodawcom serdecznie dziękujemy za współpracę i spodziewamy się, że rozdane nagrody spotkają się z zadowoleniem. Prace konkursowe oddano właścicielom.

Redakcja.

FILATELISTA SIĘ UŚMIECHA...

Odmiana rzeczownika „brat"

— Oddasz mi ten znaczek, czy nie?

— Nie! A bo co?

— Bo jak powiem twojemu starszemu bratu, żeś sprzedał mojemu najmłodszemu bratu znaczki twojego młodszego brata, to zobaczysz, co twój starszy brat zrobi ze swoim średnim bratem!...

Dokształcaj się na znaczkach! Poza katalogiem weź do ręki podręcznik, encyklopedię, atlas!

Przyczynek do pracy pt. „Ząbkowanie prywatne znaczków polskich"

W numerze 11/48 „Filatelisty Polskiego" prof. A. Łaszkiewicz padaje spis powojennych znaczków polskich ząbkowanych prywatnie. Zaznacza on, że spis podany przez niego nie jest prawdopodobnie kompletny. I słusznie. Przeglądając swój zbiór znalazłem znaczek nr 70a (Będzin oliwkowy) ząbkowany liniowo 11¾. Znaczek jest wyraźnie skasowany stemplem U. P. 2 Poznań z dnia 2. 11. 1946 r. Według wszelkiego prawdopodobieństwa musiał być perforowany w Poznaniu tym więcej, że zdjąłem go z listu niefilatelistycznego. W spisie prof. Łaszkiewicza znaczek o takim ząbkowaniu nie jest uwzględniony.

Na marginesie wspomnę, że w lipcu czy sierpniu 1946 r. widziałem u kolegi, nie filatelisty, znaczek nr 47 (10 zł z serii „Warszawa oskarża") ząbkowany, kupiony przy okienku w U. P. Damasławek. Perforacja powyższego znaczka była wykonana nadzwyczaj starannie. Niestety pomimo poszukiwań nie zdołałem zdobyć tego znaczka do zbioru, nie mam więc rzeczowego dowodu, że istotnie się ukazał.

Janusz Księski — Poznań

OD REDAKCJI

Numer styczniowy naszego pisma nie ukazał się. Z licznych pism otrzymanych od naszych Czytelników wynika jak bardzo się tym przejęli. Zapytania, co się stało, dla czego nie wychodzi „Filatelista Polski", tak bardzo na niego czekamy, czy nie macie funduszy na dalsze wydawanie? itd. itd. Otóż wyjaśniamy, że wydawcą „Filatelisty Polskiego" jest Wielkopolski Klub Filatelistów — Stow. zar. w Poznaniu. Wszystkie stanowiska tak w Redakcji jak i Administracji piastowane są przez członków Klubu honorowo. Redaktorzy muszą jednak również zapracować na chleb, to też mają swoje zawody i z tym związaną pracę. Olbrzymi nawał pracy w związku z bilansami, rozpoczęciem nowego okresu spowodowały, że członkowie redakcji po prostu nie znaleźli czasu na opracowanie numeru styczniowego. Musieliśmy połączyć numer styczniowy z lutowym. Prosimy nam wierzyć, że było nam samym przykro, że sprawiliśmy Wam, drodzy Czytelnicy, taki zawód. Jesteśmy przekonani, że jesteście już w posiadaniu tego numeru i że Wam się podobał. Starać się będziemy, żeby dalsze numery wychodziły punktualnie.

Statystyczny wykres znaczków Polski wydanych od 1944 do 1949 roku

Rok	zn. opłaty przedruk	zn opłaty	okolicznościowe	Lotnicze	Lotnicze nadruki	Bloczki	Urzędowe	Dopłaty	Razem	Nominał
1944	1	5	—	—	—	—	—	—	6	3.50 zł
1945	16	17	10	—	—	—	2	4	49	181.50 zł
1946	6	5	15	6	—	1	—	5	38	525.00 zł
1947	1	36	.5	—	3	—	—	1	46	606.00 zł
1948	—	6	30	9	—	2	—	—	47	2.236.00 zł
1949	—	3	17	—	—	—	—	2	22	604.00 zł
Razem	24	72	77	15	3	3	2	12	208	4.156.00 zł

Zdemaskowanie „unikatu polskiego" z r. 1862

W roku 1930 podczas międzynarodowej wystawy filatelistycznej „IPOSTA" w Berlinie na licytacji urządzonej wspólnie przez dwie najsolidniejsze firmy filatelistyczne niemieckie H. Köhler i E. Stock oferowany był list z roku 1862 z Warszawy do Białegostoku ofrankowany wycinkiem z koperty 10 kop. Królestwa Polskiego.

Ponieważ ten sposób opłacania listów nie był dozwolony i w przepisach pocztowych było to wyraźnie zaznaczone, więc okaz taki mógł powstać tylko przez przeoczenie personelu pocztowego i był w swoim rodzaju unikatem.

Będąc wówczas osobiście w Berlinie próbowałem nabyć ten list, lecz właściciel jego po przekroczeniu wyznaczonej przezemnie sumy 600 marek licytował sam dalej i list ten powrócił do niego. Właściciel listu uważał kwotę 600 marek za zbyt niską i po tym nawet proponował mi nabycie listu za 1000 marek z wolnej ręki. Transakcja jednak nie doszła do skutku, ponieważ uważałem żądaną cenę za zbyt wygórowaną.

Obecnie prawie po 20 latach, kilka tygodni temu jedna z firm tutejszych zwróciła się do mnie z prośbą o ekspertyzę listu polskiego i jakie było moje zdziwienie, gdy właściciel firmy pokazał mi ten sam list, który chciałem nabyć w r. 1930. List ten przysłano mu z Szwajcarii, w celu sprzedaży na jednej z aukcji w N. Y.

Wówczas w Berlinie, mając duże zaufanie do obydwóch firm, tylko powierzchownie obejrzałem ten okaz, natomiast obecnie, ze względu na to, że miałem wydać stanowczą opinię, zacząłem badać powyższy „unikat" przy pomocy lampy kwarcowej i wielkie było moje rozczarowanie, kiedy pod promieniami kwarcówki przekonałem się, że mam do czynienia ze zręcznie sfabrykowanym fałszerstwem.

O ile kręgi stempla numerowego warszawskiego były dokładnie dopasowane i w kolorze ich nie było żadnych odchyleń, o tyle przy dokładnym badaniu wewnętrznej strony listu lampa kwarcowa pokazała, że pod naklejonym wycinkiem z koperty znajdują się wyraźne ślady odklejonego znaczka pocztowego. Fałszerz odkleił znaczek, nie mógł jednak usunąć śladów kleju, którym był przesiąknięty papier listu. Pod kwarcówką dokładnie było widać, że pod wycinkiem znajduje się ciemniejszy kwadrat akurat wielkości znaczka polskiego 1860 r. lub rosyjskiego 1858—64.

Okaz powędrował wobec tego spowrotem do Szwajcarii z odpowiednią opinią, filatelistyka polska zrobiła się biedniejsza o jeden „unikat", a ja po blisko 20 latach przestałem żałować, że wówczas w Berlinie nie kupiłem tego listu do swego zbioru.

KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ

POZNAŃ

Walne Zgromadzenie Wlkp. Klubu Filatelistów odbyło się w dniu 13 lutego rb. pod przewodnictwem członka Klubu kol. mjr. Czesława Grządzielskiego. Zarząd, Administracja i Redakcja „Fil. Polsk." oraz Komitet Dewizowy złożyli sprawozdania, które Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie, udzielając władzom Klubu pokwitowania. W uznaniu za prace w roku sprawozdawczym, dotychczasowy Zarząd z prezesem kol. W. Urbańskim wybrano ponownie z tą atoli zmianą, że skarbnikiem wybrano kol. Tad. Koczorowskiego. W przygotowaniu jest pierwsza tegoroczna aukcja, nadto uruchomiamy naszą bibliotekę i przesyłki okrężne

Cotygodniowe schadzki wymiany odbywają się nadal w każdy poniedziałek popoł. od godz. 18-tej w lokalu restauracji ob. Tomczyk, Wroniecka 13.

KRAKÓW

Walne Zgromadzenie Polskiego Tow. Filatelistów odbyło się w dniu 29 stycznia rb. pod przewodnictwem kol. J. Rybłewskiego. Po złożeniu sprawozdań i przyjęciu przez Walne Zgromadzenie, ustępującemu zarządowi udzielone zostało absolutorium. Na rok 1950 wybrano nowy zarząd w składzie następującym:

Prezes Zdzisław Pikulski, wiceprezes Stanisław Bussler, sekretarz Andrzej Lipski zast. Janusz Flisowski, skarbnik Irydion Mathias. Adres Klubu: Kraków, ul. Sarego 11/9.


BELGIQUE BELGIË
20c +5c
90c +10c
1F75 BELGIQUE BELGIË 25c
3F 1F50
8F BELGIQUE BELGIË 4F
FNR JUGOSLAVIJA
DIN 2
ФНР ЈУГОСЛАВИЈА
5
POSTES 5F
UNION POSTALE UNIVERSELLE
MONACO
2 ФНР ЈУГОСЛАВИЈА FNR JUGOSLAVIJA
5 ФНР ЈУГОСЛАВИЈА FNR JUGOSLAVIJA
POSTA AEREA
200
Fürstentum Liechtenstein 20
Fürstentum Liechtenstein 30
Fürstentum Liechtenstein 80

MŁODY FILATELISTA PORADNIK I PRZEWODNIK DLA MŁODZIEŻY

Adres redakcji: Mgr B. Mulewski, Nakło n. Not., Gimnazjum.

B. MULEWSKI — Nakło n. Notecią

Poznaj swoje znaczki

Jednym z ważnych zadań zbieracza jest dokładne poznanie swoich znaczków. Ale nie można tego robić powierzchownie, gdyż **gruntowność i systematyczność** — to podstawy wiedzy filatelistycznej: te dwie cechy należy rozwijać w sobie od wczesnej młodości, w naszym wypadku właśnie na znaczkach.

Trzeba przede wszystkim dokładnie obejrzeć **obrazek znaczka**, znajdującego się w naszym albumie, albo który świeżo nabyliśmy. W ten sposób wyrabiamy w sobie spostrzegawczość, a każdy zbieracz będzie mógł wkrótce rozpoznać odmiany w obrazku, napisach, położeniu nadruku, itd. — i rozróżniać delikatne nawet odcienie w kolorze przez uważne oglądanie i pilne porównywanie kolorów. Umiejętności te mogą być przydatne nawet w przyszłym zawodzie. Studiując wytrwale swoje znaczki, młodociany zbieracz zdobędzie wnet wiedzę i nabierze doświadczenia, tj. rzeczy koniecznych dla pomyślnego, systematycznego kolekcjonowania w przyszłości. Można by ryzykować twierdzenie, że zbieracz zna swoje znaczki rzeczywiście dokładnie wtedy, gdy potrafi obrazek znaczka, przynajmniej w grubszych zarysach, opisać z pamięci słowami lub oddać go w formie małego szkicu.

Chcąc poznać dokładnie jakiś znaczek, należy postępować według pewnego systemu, ewtl, w następującej kolejności:

1. jaki jest **motyw znaczka:** krajobraz, portret, godło, symbol?
2. jaki jest **kolor** znaczka, wzgl. odcień koloru?
3. w jakim **obramowaniu** znajduje się obrazek znaczka? czy jest ono identyczne na wszystkich znaczkach tej samej serii?
4. jakie są **napisy** na znaczku, i jakie są ich graficzne cechy?
5. gdzie umieszczona jest **wartość** znaczka? jakie jest jej położenie w stosunku do graficznej całości?
6. jakie jest **ząbkowanie:** liniowe, grzebieniowe czy ramkowe?
7. jaki jest **papier** znaczka? jego grubość? kolor? czy jest kredowy? z włókienkami kolorowymi?
8. czy są **znaki wodne,** i jakie?
9. czy czysty, estetyczny jest **odcisk datownika?**
10. czy znaczek jest dobrze **scentrowany?**
11. czy jest **nadruk?** jeżeli tak, to jakie jest jego położenie, kolor, wysokość liter, odstępy między wierszami? czy litery są jednakowego kroju?
12. czy są **błędy** w kompozycji, druku, papierze, oznaczeniu wartości, w napisach, datach?
13. jakie znaczki stanowią **serię?** w jakich kolorach je wykonano? i w jakich wartościach? jakie przedstawiają motywy?

Nieznane, tj. nowo nabyte znaczki trzeba przy pomocy katalogu określić co do pochodzenia (kraju), kiedy i z jakiej okazji je wydano, w jaki sposób oddzielają się z arkusza (cięte, ząbkowane, przekłuwane), jakim rodzajem druku je wykonano (heliograwura, staloryt, druk wklęsły, wypukły, płaski, offset itd.), zbadać na zna-


REPUBLIQUE FRANÇAISE
POSTE AÉRIENNE
PARIS
1.000f
1874 1949
UNIAO POSTAL UNIVERSAL
PORTUGAL 2$50
10 CTS
ESPAÑA
CORREOS 1949-1950
ESPAÑA
CORREO AEREO
1949-1950
25 CTS
DOMENICO CIMAROSA
1749 1949
POSTE ITALIANE L.20
SUOMI
markkaa
FINLAND 8
2 Ft
MAGYAR POSTA
ПОЧТА СССР 1949г.
50 коп
Узбекской Советской Социалистической Республики
XXV
20 ПОЧТА СССР
XXII BÉLYEGNAP 1949
LÉGIPOSTA
50f
MAGYAR NÉPKÖZTÁRSASÁG
XXV
1924-1949 ПОЧТА СССР 25
XX
Таджикской Советской Социалистической Республики
Почта СССР
25 коп
40 коп.
50 коп.
1 руб.

Naucz się na znaczkach pokochać Ojczyznę swoją, a obcych szanować!

ki wodne, papier, gumę, itd. Dokładne oznaczenie wszystkich tych właściwości nie zawsze jest łatwe — ale do pewnej wprawy dojdziemy po dłuższej praktyce, po sumiennym ćwiczeniu, przy pewnej cierpliwości i systematyczności.

Sprawdzenie **autentyczności** znaczków, do czego należą i długoletnie doświadczenie, a często i skomplikowane aparaty — sprawiać będą dużo trudności młodocianemu zbieraczowi, i należy je raczej pozostawiać specjalistom-ekspertom. Znaczek należy badać lupą, silnie powiększającą zwłaszcza przy badaniu rodzaju druku, napisów wzgl. nadruku.

Zbieranie znaczków ma być nie tylko przyjemnością, lecz także środkiem do wyrobienia spostrzegawczości oraz do pomnożenia ogólnych i specjalnych wiadomości z geografii, historii, biologii, sportu, wypraw, lotnictwa, sztuki, techniki, itd., które znajdują swe odbicie na znaczkach, co prawda w miniaturowej szacie graficznej. Ogólnie znanym jest fakt, że zbieracze znaczków celują często właśnie w tych przedmiotach czy zagadnieniach, a przed oczyma ich przewijają się jak w kalejdoskopie piękno i historia kraju ojczystego, i jakby na kolorowej taśmie filmowej odzwierciadlają się wydarzenia godne zapamiętania z życia własnego narodu i obcych państw, gdyż nowoczesny znaczek jest odbiciem życia politycznego, kulturalnego, społecznego i gospodarczego wszystkich narodów.

Tak pojęta i uprawiana filatelistyka stanie się źródłem poznania, źródłem licznych wiadomości i podkładem pewnego wykształcenia ogólnego.

*

Centrala Filatelistyczna, Warszawa, ulica Nowogródzka 48, poleca II-gie wydanie katalogu **„Znaczki Pocztowe Polski Demokratycznej"** w opracowaniu Dra A. Łaszkiewicza. Cena zł 495 + przesyłka zł 90.

Ucz się na znaczkach! Weź do ręki atlas, podręcznik, encyklopedię!

Jadwiga Dratwińska, Dąbrowa Górnicza, ul. Batorego 28 — lat 14, pragnie nawiązać korespondencję z młodym, początkującym filatelistą lub filatelistką w jej wieku, z okolic Dąbrowy Górniczej.

*

Jakie dziwaczne ogłoszenia „filatelistyczne" dawano przed x laty? (według „Manuel Pratique du Collectionneur de Timbres-Poste", Paryż 1945).

„Za kompletną serię amerykańską News-papers daję w zamian: dwa rewolwery, 3 zegarki, 4 głowy antylop, 2 głowy kojotów (wilków amerykańskich), latarnię magiczną i balon na uwięzi (!)".

„Trzy króliki belgijskie i jedną łanię, bardzo dobrze oswojoną i tłustą, oferuje się za wielką kolekcję".

„Dyrektor dziennika, chcąc pozbyć się swego zbioru, podaje do wiadomości, że poszukuje za rzadkie znaczki: kurcząt rasowych, samca-królika, królików olbrzymów belgijskich, kaczek, indyków i bażantów".

„Czaszki ludzkie. — Pragnę kupić 2, 3 sztuki. Wymienię je również za rzadkie znaczki".

*

Każdy filatelista polski winien być członkiem stowarzyszenia filatelistycznego. Będzie to z korzyścią dla niego i dla filatelii polskiej!



Czytajcie i rozpowszechniajcie „FILATELISTĘ POLSKIEGO"

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

POLSKA

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło do obiegu z dniem 25. 2. br. znaczek pocztowy opłaty wartości 15 złotych z podobizną Prezydenta RP. Bolesława Bieruta. W lewym górnym rogu znaczka umieszczona jest liczba „15", w prawym zaś napis „zł". U dołu znaczka umieszczony jest napis „Poczta Polska". Wymiar znaczka wraz z marginesem wynosi 21,5 × 25,5 mm. Znaczek wykonany techniką stalorytniczą drukowany jest systemem wklęsłodrukowym. Kolor jest czerwony, znaczki są perforowane. Nakład nieznany.

NOWOŚCI EUROPEJSKIE

BELGIA

Walka z gruźlicą — 9 wart. 20+5c (bl. nieb. żółty) 65+10 (piask. nieb.) 90+10 (róż. nieb.) 1.20 fr. + 30 c. (nieb. czerw.) 1.75 + 25 (czerw.), 3 fr. + 1.50 (karm.), 4 + 2 (nieb.), 6+3 (brun.). 8+4 (ziel.).

FINLANDIA

Obiegowe w nowych kolorach. 6 m (cegl.), 8 (ziel.). 10 (czekol.), 15 (purpur.), 20 (nieb.).

CZECHOSŁOWACJA

Mistrzostwa narciarskie o „Puhar Tatr". — 1.50 kr. (ziel.), 3 (c. karm.), 5 (nieb.), Kasownik okolicznościowy.

FRANCJA

Poczta lotnicza — 1000 fr. (fiol. czarny na tle bladonieb.).

HISZPANIA

Przeciwgruźlicza, jednolity rysunek — 5 c. (fiol.), 10 (ziel.) 50 (brun.), lotniczy za 25 c. (karm.). Symbol przeciwgruźl. wszędzie czerwony.

JUGOSŁAWIA

Budowa autostrad — 2 din. (ziel.), 3 (czerw.), 5 (ultram.), 10 (ceglasty). 100 lat istnienia kolei żelaznych — 2 din. (nieb.). 3 (brun. karm.), 5 (ultram.).

LIECHTENSTEIN

Myśliwska (trzecia z kolei) — 20 Rp. (czerw. brun.), 30 (szaroziel.), 80 (sepia). Ukazała się 7 marca br.

MONACO

UPU — 5 Fr. (ziel.), 15 (czerw.), 25 (granat). Ostatni jest znaczkiem lotniczym.

NORWEGIA

Podwyższenie taryfy poczt. — Obiegowy zn. za 40 Öre, z przedrukiem 45 Öre (nieb.).

PORTUGALIA

UPU — 1 E. (brun. fiol.), 2 (nieb.), 2.5 (ziel.). 4 (brun. karm.).

WĘGRY

Urodziny J. W. Stalina — 60 fil. (czerw.). 1 For. (nieb), 2 (czerw. brun.). Z okazji „Dnia Znaczka" wydano — lotniczy za 50 fil. (fiol. szary).

S. MARINO

UPU — 100 L. (nieb. i bladoróż), 200 L. (nieb.) — dyliżans w górach.

WŁOCHY

200 rocznica urodzin kompozytora Dominika Cimarosa. — 20 L. (czarny). Ten sam znaczek został przedrukowany czerwonym nadrukiem AMG—FTT dla Strefy A. Triestu.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Propaganda pokojowa i przeciwko podżegaczom wojennym (USA) — 40 kop. (czerw.), 50 (nieb.).

25-lecie istnienia Uzbekskiej S. S. R.. widoki — 20 kop. (nieb.), 25 (fiol.), 40 (czerw.), 40 (lila), 1 rub (ziel.), 2 rub. (brun. karm.).

20-lecie istnienia Tadżykskiej S. S. R. — 20 kop. (nieb.), 25 (ziel.), 40 (ceglasty), 50 (fiol.), 1 rub. (czarny). Znaczek 40 kop. i 1 rub. przedstawia identyczny rysunek.

25-lecie istnienia Turkmeńskiej S. S. R. — 25 kop. (czarny), 40 kop. (brun.), 50 (ziel.), 1 rub. (fiol.). Znaczek rublowy jak 40 kop.

26 rocznica śmierci Lenina. Trójbarwna. — 40 kop. (oliwk. sepia), rzeźba: Lenin przy pracy, 50 kop. (sepia, czerw., nieb.. oliwk). gabinet Lenina na Kremlu, 1 rub. (sepia, ziel., nieb.), muzeum Lenina w Gorkach.

NOWOŚCI ZAMORSKIE

ABISYNIA

UPU. — 5 c. (czerw./ziel.). 15 (czerw./nieb.). 25 (nieb./pomar.). 50 (nieb./czerw.).

BOLIWIA

UPU — 1.40 Bs. (ultram), 4,20 (czerw). Ten sam rysunek dla lotn. 1.40 (brąz), 2.50 (oranż), 3.30 (fiol.).

BURMA

UPU. — 2 A. (oranż.). 3½ (łuskowy), 6 (fiol.), 8 (czerw.), 12½ (gran.), 1 Rup. (nieb).

CHILI

UPU. — 60 c. (czerw.). 2.50 Dol. (nieb.) oraz lotnicze 5 Dol. (ziel.); 10 Dol. (brąz.).

CHINY

Azjatycko - australijska konferencja pracy — 100, 300 i 500. Lotnicze — 100, 200, 400 i 500 g. y.

COSTA RICA

UPU. — 15 c. (czerw.). 25 (nieb.). 1 dol. (ziel.).

CUBA

Obowiązk. dopłata na cele budowy szpitali — 1 c. (bl. nieb.).

FILIPINY

Gen. Grzegorz del Pilar, bohater walk o wolność wysp. — 2 c. (brun. czerw.) 4 (ziel.).

INDONEZJA

Pierwsza wartość nowej serii obiegowej dla całego obszaru „Wolnej Rzeczypospolitej" — 15 sen (czerw.).

Służbowe — 2, 5, 10, 20, 30 i 50 c.

LIBAN
Lotnicze — 25 P. (nieb.) i 50 P. (czerw.)

MEKSYK
Opłatny za 20 c. (nieb.) i pospieszny za 25 c. (czerw.).

NOWE HEBRYDY (strefa franc.).
UPU. — 10 c. (pomar.), 15 (fiol.), 30 (nieb), 50 brun.-lila).

POŁUDNIOWA AFRYKA
Ku pamięci pionierów pierwszej kolonizacji tzw. „Vorstrecker" — 1 d. (karm.). 1½ (ziel.), 3 (c. fiol.).

POŁUDNIOWO-ZACHODNIA AFRYKA
Tą sama seria tylko z nadrukiem SWA.

STANY ZJEDN. A. P.
Na pamiątkę pionierów lotnictwa braci W. i O. Wright ukazał się znaczek lotniczy za 6 c. (fiol.)
75-lecie Związku Bankierów — 3 c. (ziel.).
Samuel Compers, prez. amer. federacji pracy — 100-lecie urodzin 3 c. (fiol.).

DROBNE OGŁOSZENIA

NOWE WYDANIE IPA ukazało się w tych dniach. Zawiera I. część katalogu dla zbieraczy znaczków z motywami oraz spis UPU. Liczne propozycje wymiany itd. Wysyłka nastąpi po otrzymaniu 3 międzyn. kuponów na odp. lub czystych znaczków za 5 Fr. Zumsteina albo ładnie stempl. za 8 Fr. Zumsteina, J. J. Kaindl, WIEN XIII/93 (Austria).

WYMIANY poszukuje Klaus Georg SCHUBERT. stud. ing. BERLIN W. 30, Passauerstr. 17 IV.

KASOWNIKÓW prowizorycznych polskich z lat 1944/46 poszukuje na listach lub wycinkach. Kupno lub zamiana. Janusz Księski, Poznań, Hetmańska 42 m. 3.

ZNACZKÓW I CAŁOSTEK używanych Wolnego Miasta Gdańska do r. 1939 oraz znaczków i całostek lotniczych Europy w drodze zamiany lub kupna poszukuje K. Wojczyński, MYSŁOWICE G/Śląsk, ul. Ks. Nygi 54.

WYMIANY z Polską (znaczki i literatura filatelist.) poszukuję. Proszę l. polec. i filat. frankaturę. Dr. v. Frygoely-Göllisch, MAGDEBURG 5, Guts-Muths Weg 2. Deutsch-Demokr. Republ.

ZA POLSKĘ dam Holandię. Mrs. J. Blumer Roos. Meerhuizenstraat 13B II. AMSTERDAM ZUID. (Holland).

WYMIANA FRANKATUROWA z Polską za Niemcy. Giesbert Hepner (15a) RUHLA Thür. Dornsengasse 51.

PŁACĘ 200 zł za stemplowany znaczek 500 złotowy. Za karty pocztowe używane z przedrukiem „10 zł" za 1000 sztuk 400 zł. DANOWSKI Czesław Łódź, Armii Ludowej 17 m. 7.

ładnie mytą z dobrym ząbkow. W każdej ilości znaczki austriackie, włoskie, niem., ang., franc., jugosl., itd. według wyboru. Żądajcie cennika za bież. masówkę polską oraz cennika sprzedaży.

OKAZJA!! Za 500 znaczków Polski Demokr. i przedwoj. daję 250 zagran. Wiesław Matejczuk, GRODZISK MAZ., 1-go Maja 15.

POSZUKUJĘ listów balonowych, dam inne oraz czasopismo „Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne" Witkowskiego. Marian DUŃSKI poczta GOMUNICE koło Radomska.

KUPIĘ każdą ilość kart pocztowych z Daszyńskim przedrukowanych na wartość „10 zł" oraz wszelką wartościową literaturę filatelistyczną. DANOWSKI. ŁÓDŹ, Armii Ludowej 17.

ZBIERAM koperty całego świata z pełną serią lotniczą lub z pełną serią UPU. Proszę więc napisać do mnie naklejając STARANNIE wymienione znaczki. Odpisuję natychmiast, frankując list znaczkami lotniczymi lub UPU. Równowartość pieniężną wyrównuję znaczkami czystymi Argentyny. Przy wysyłce listu nadawca jest proszony o dołączenie 50 szt. polskiej masówki po roku 1944. Wzamian daję znaczki czyste Argentyny ostatnich wydań na kwotę 35 Cos. nominału lub 50 sztuk masówki. S. B. JÓŹWICKI, calle Pringles 680, BERNAL, prov. Buenos-Aires, Argentyna.

KONTAKTÓW wymiennych ze zbieraczami całostek poszukuję. Wzamian daję również znaczki lub gotówkę. DANOWSKI. ŁÓDŹ. Armii Ludowej 17.

Cennik ogłoszeń: Cała strona zł 5000, pół strony zł 3000, ¼ str. zł 2000, ⅛ str. zł 1500. Drobne ogłoszenia: pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 20, każde dalsze zł 10. Członkowie wszystkich Stowarzyszeń Filatel. płacą 50%. Członkowie Wielkp. Klubu Filatel. mają prawo do 1 bezpłatnego ogłoszenia rocznie.

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.
Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22 m 2
Adres Administracji: Poznań, ul. Pamiątkowa 21 m. 8 — Konto PKO V - 5716

ABONAMENT INDYWIDUALNY:
Rocznie zł. 1.000,— wraz z przesyłką
Półrocznie zł. 540,— wraz z przesyłką
płatne zgóry na konto czekowe PKO. Poznań V-5716/113. Na odwrocie odcinka przekazowego prosimy podać dokładny adres i cel wpłaty.

P. Z. G. Poznań, Strzałowa 2a
294 — 2000 — III. 50 — K - 1 - 11125